

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 84.

w Sobotę dnia 18. Października Roku 1800.

z Paryża d. 1. Paździer.

Przybył tu kuryerem adiutant ministra francuzkiego w Berlinie, generała Bournonville. Słychać, iż przywiózł depesze bardzo ważne.

Oto jest osnowa mowy mianey w świątnicy Marsa przez Lucyana Buonaparte, pod czas uroczystości założenia Rzplty:

Obywatele!

„Ledwo kilka minęło miesięcy po uroczystości dnia 14. Lipca odprawioney w tey świątnicy, aż doroczna pamiątka Rzeczypospolity znowu nas w niey zgromadziła. Krotki czas dzieli te dwa święta: o iakby wielkie dzięki bylibyśmy oddawali wieczney istności, gdyby ieden rok był łączył w sobie dzień 14. Lipca 89. i 21. Września 92! Czemuż, rozdzierając kilka ston, nie mamy łączyć założenia Rzplty z opamiętaniem Bastylli, i wygładzić najmniej ślad owych dni Września, które przypominają pamiątkę niesporow sycylijskich, Świętego Bartłomieia, i wszystkie sceny, których pamiątkę historya zachowała dla trwogi świata!”

„Lecz takie bywa, Obywatele, niebezpieczeństwo wzruszeń i ciosow ludu; w których to żywiły najniezgodniejsze mięszają się, i zdaią się iednać z sobą, w których czynności podłe, nienawistne, występne

poprzedzają i następują po naywspanialszych poruszeniach, Takim to sposobem dobre łączy się z złym w życiu: przyrodzenie nie udziela nam swych łask, lecz nam prawie zawsze przedaie.” . . .

„Nie wymagamy więcej od dobroczynności rewolucyow ludzkości; a ponieważ nasza rewolucya dała nam nakoniec prawdziwą Rzpltę, zapomniemy więc o wzruszeniach bolesnych, wśród których się urodziła: nie jest już czas, wyrzucać iey na oczy nieszczęścia, które otaczały iey kolebkę.”

„Inaczej zaś mówiąc, wśród nawet klęsk, Rzplta stała się światu naywiększym widowiskiem; w dzieciństwie okazała więcej bohaterstwa i energii, niż monarchia w nayślawniejszych epokach; iey przykład okazał fałsz wszystkich starożytnych powieści; mocą wielkości odmieniła ona, że tak rzekę, doświadczenie ludow.”

„Jakoż w samey rzeczy ludzie przyzwyczajeni czytać przyszłość w tym, co już minęło, powiadali nam, iż ten sam początek, który założył państwa, może ie sam utrzymać, i że epoka ich upadku następuje zawsze po epoce ich pomyślności. Wiedzianno zapewne pierwszy raz, iak wielkie ciało polityczne przyciśnione starością 14tu wiekow, odmieniało i przyrodzenie i kształt

bez rozdzielenia swych członkow. To państwo ledwo zważyło się z swych dawnych fundamentow, aż zaraz podniosło się natychmiast, i wśród wzrostu cudownego chwały spoczęło na fundamentach nowych."

„Nie masz już Francyi monarchiczoney, wszystkie trony zmawiały się, aby wydrzeć iey prowinsye. . . . Ledwo Francya urodziła się Rzplta, już staie się mocniejszą nad wszystkie trony, podnosi się, przebiega krokiem olbrzyma, i odzyskuje granice sławnych Gaulow."

„Skruszone berło Henryka IV. i Ludwika XIV., miesza się z piaskiem; lecz w momencie iednym rząd ludu Króla odzyskuje swoim imieniem wszystkie berła Karolomana. A zatem ośm lat naszego iestectwa napełniło nasze kroniki większą liczbą zwycięstw i cudow, niż ośm set panowania królów. Ten charakter ogromny przypisać tylko należy naszej rewolucyi, a nieszczęścia które nas dotknęły, są udziałem wszystkich rewolucyow." . . .

z Paryża d. 3. Paździer.

Rząd nasz ogłosił urzędową wiadomość, iż Malta poddała się dnia 5. Września Anglikom przez kapitulacyą. Garnizon przymuszony głodem do poddania się odeśłany będzie do Marsylii, i niemoże woiować przeciw Anglii przed swoją zamianą. General Vaubois, komendant wyspy Malty widząc swoje magazyny wypróżnione od mieśnaca iednego i przecięty wszelki dowóz żywności złożył radę wojenną z generałow, wyższych oficerow, kommissarzow, komendantow twierdz i wszystkich niższych oficerow, przełożył iey wszystkie przyczyny wymagające kapitulacyi, i wyśłał pełnomocnikow za zgodą całej rady do angielskiego komendanta dla podania mu warunkow ka-

pitulacyi, która dnia 5. Września przez obustronnych komendantow podpisaną została.

Dnia 30. Września około pułnocy, Obywatel: Józef Buonaparte, Fleurieu, i Roderer, pełnomocnicy francuzkiej Rzplty, i Panowie Elworth, Desvie i Muray pełnomocnicy amerykańscy podpisali w Paryżu traktat przyziacielski i handlowy, główne warunki tego traktatu są następujące: Francya zezwala, na wypłacenie ziednoczonym stanom amerykańskim w czasie 20 milionow nadgrody. Traktat handlowy między Ameryką i Anglią będzie miał ważność swoją do 4 lat umowionych, po których upłynieniu Ameryka obowiązuie się, nie zawierać z Anglią żadnego traktatu nowego bez wiedzy i przypuszczenia Francyi.

Zapewniają teraz, iż rząd nasz nie wyśle ieszcze żadnych pełnomocnikow do Luneville, lecz tylko generał Clarke przyimie austriackiego pełnomocnika i słuchać będzie pierwszych iego propozycyow.

Podług gazety Strażburgskiej, pruski minister zagranicznych intereffow w Berlinie dawał wielki dyplomatyczny obiad, na którym znaydowali się posłowie francuzki i moskiewki. Obydwa posłowie okazowali sobie wzajemnie wielką grzeczność. Powiadaia, iż obydwie rządy są bliskie do pojednania się. Z resztą między dworami Berlińskim i Petersburgskim panuje teraz wielka przyiaźń. Przy okoliczności podpisanego niedawno między tymi dworami traktatu obustronni ministrowie otrzymali wielkie podarunki.

Zapewniają, iż ostatni kuryer z Berlina przywiozł naszemu rządowi warunki ułożone między posłem moskiewskim, Baronem Krudener, i naszym posłem, Bournonville, tudziesz twierdzą, iż Rossya i Francya porozumiały się między sobą, i że Im-

perator rosyjski wkrótce okaże się pośrednikiem pokoju.

Zapewniają, iż Buonaparte rozkazał robić dla Królowy hiszpańskiej w podarunku bogatą suknię, której szacunek wynosi puł miliona.

z Belonii d. 13. Wrzeź.

Sześć tysięcy Francuzow ruszyło do granic Toskanii, dla uważania obrotow wojsk austriackich i toskańskiej milicyi. W Cysalpinii ogłoszono, iż każda gmina, któraby kazała uderzyć w dzwony na gwałt bez rozkazu rządu, ogołocona będzie natychmiast z wszystkich swych dzwonow.

z Barcelony d. 7. Wrzeź.

Anglicy usiłowali wylądować pod Vigo, lecz żwawa obrona twierdzy omyliła ich zamiary. Francuzki kaper znajdujący się w tamtejszey odnodze bronił się bardzo mężnie przez cały dzień przeciw Anglikom, lecz atakowany w nocy od więcej 20 szalup musiał się nakoniec poddać. Trzysta Anglikow weszło jeszcze na okręt francuzki i uczynili wielką rzeź między maytkami jego.

z Madrytu d. 15. Wrzeź.

Gdy Królowi doniesiono o przypadku zdarzonym dnia 4. t. m. w porcie Barcellońskim, gdzie Anglicy dwie hiszpańskie fregatki opanowali, zrucił natychmiast generała kapitana Katalońskiego, Don Romingo Isguierdo, z wszystkich jego urzędow, ponieważ nie dopełnił swego obowiązku, i rozkazał, aby wszystkich innych wojskowych szefow aresztowano, i do sądu wojskowego oddano. List z Barcelony zawiera w sobie obszernie wiadomości o tym zdarzeniu. Obydwie fregatki były uzbroione do tajney wyprawy, i gotowe do rozwinięcia żaglow. Okręty

wojskowe angielskie blokowały w początku ten port; przez iedną tylko noc strzegły szalupy kanonierskie owych fregat, nocy następującej zaniedbano tych środków bezpieczeństwa. Dnia 4. Września opanowali Anglicy szwedzką Galliotę, wprowadzili do niej swoich maytkow, i zawinęli do portu. Jedna z fregat spostrzegła się bydz atakowaną, zaczęła więc strzelać, i raniła na śmierć sternikow szwedzkiej Gallioty. Anglicy zarzucili haki, i opanowali fregatkę, a zapomocą tey uderzyli zaraz na drugą. W 20 minut zdobyli ją Anglicy. Chociaz iedna z szalup tych fregat odrzęgła przed niebezpieczeństwem kommandanta marynarki, nie strzelały iednak ani baterye, ani nie wysłao szalup kanonierskich do obrony portu.

Generał Berthier przybył tu dnia 3. t. m. wieczorem o godzinie 10. Jechał on wśród wielkiej liczby ciekawego ludu do swojego mieszkania, i wysiadał z powozu przy dźwięku muzyki wojenney; nazajutrz udał się do St. Ildefonse, i był przyjmowany po ulicach z wielką radością i okrzykami ukontentowania. W Ildefonse stanął u posła francuzkiej Rzplity, obywatela Alqvierę, który zaprowadził go do sekretarza narodowego, Pana Urqvijo. Był potym prezentowany Królowi i Królowy, którzy go z wielką grzecznością przyjęli.

z Kolonii d. 1. Paźdz.

Wczoray wieczorem przybył tu z Niemiec, Lord Holland z swoją familią i towarzysztwem. Był on w Berlinie, a teraz uda się w dalszą podróż do Francyi, i opatrzony jest paszportem rządu francuzkiego.

z Włoch d. 19. Wrzeź.

Na brzegach Sardynii zapadła potyczka między austriacką i francuzką brygantyną.

która była bardzo krwawa. Ostatnia cofnąć się musiała z stratą 72 zabitych i ranionych; lecz także i okręt austriacki znaczną ponioł szkodę.

Oyciec S. ustanowił osobną kongregacyą końcem podźwignienia znówu w Rzymie i państwie kościelnym podupadłych pod czas rewolucyi klasztorow, szpitalow, i t. d.

Niedawno aresztowali mieszkańcy Cezeny angielskiego kuryera przejeżdżającego z depeszami. Anglicy chcąc ich ukarać, wysłali do portu tamtejszego jedną brygantynę, która 6 okrętow w nim spaliła.

W Genui ustają z jednej strony choroby i zmniejsza się drogość żywności, lecz z drugiej strony dotyka mieszkańców tamtejszych inna klęska. Insurgencyj w okolicy Fontanabuona i mieszkańcy nawet nasyżych przedmieściow rabują i mordują wszystkich patryotow trzymających z Francuzami. Niedostatek skarbu i woyska nie pozwala użyć przeciw nim gwałtu. Straże nawet rozstawione tu i owdzie nie są pewne swego życia. Jeżeli woyna odnowi się, a Francuzi nie zostawią mocnych garnizonow w tym kraiu, przeto lękać się należy nowej genueńskiej Wandy.

O zawoioowaniu przez Anglikow Malty nie słychać nic teraz.

z Werony d. 20. Wrześ.

Onegdaj wyjechał już generał Melas z obozu austriackiego do Grätz. Generał Bellegarde objął po nim komendę dnia 15. i zatrudniony jest ustawiczną lustracyą armii.

z Civittavecchia d. 8. Wrześ.

Na brzegach pod Spartewento flota algierska składająca się z 14 wielkich statkow napotkała 40 statkow kupieckich pod eskortę

jedney fregatty neapolitańskiej, zmierzających z Palermu do Neapolu, Liworno i innych miejsc, z tego powodu wszczęła się potyczka bardzo krwawa. Ośm okrętow moskiewskich i 7 portugalskich krążących pod Messiną spojrzeliśmy to, pospieszili na pomoc konwoiowi, i uwolnili go, zatopiwszy iedenazcie statkow barbarzyńskich i zdobywszy trzy.

z Hamburga d. 30. Wrześ.

Trudną jest rzeczą od tego czasu, iak korespondencya z Rossyą przerwana została, powiedzieć co pewnego względem dworu Petersburgskiego, na który teraz bacność powszechna tak bardzo natężona została, z tym wszystkim możemy udzielić następującą krotką o nim wiadomość, która jest pewną.

Wiadomo jest, iż Hrabia Rostopschin, chociażby nie był zupełnie tym, co się pospolicie faworytem nazywa, posiada jednak największy wpływ w Peterzburgu. Ile zasięgnąć można było nowości o jego prawidlach, poznano, iż nie jest przychylnym ani Londyńskiemu ani Wiedeńskiemu gabinetowi. Co się Hrabiego Panina tyczy, minister ten odstępil zupełnie swej dawney idei, podług której rozumiał, iż Rossya powinna mieć czynny wpływ do woyny. Zdaie się, iż Panin zatrudnia się nie tak bardzo interesami zewnętrznymi, iak krajowymi interesami, zwłaszcza wydoskonaleniem sprawiedliwości, skarbowych interesow, i stanu handlowego. Uważamy iako rzecz pewną, że panująca myśl gabinetu rossyjskiego jest ta, iż tylko w potrzebie mieszać się chce do wielkich interesow Europy, uważać ich obroty, i naprawić wielką stratę poniesioną roku zeszłego w Włoszech, Szwajcaryi i Hollandyi.

Od brzegow Menu d. 6. Paźdz.

Ogłoszono tu następującą odezwę generała naczelnika Augereau datowaną dnia 24. m. p.

„Mając wzgląd na pośrednictwo Króla Jegomości Pruskiego za kraiami Xiążęcia Nassau w Niemczech i na wyniszczenie tego kraiu dotkniętego nieszczęściem długiey wojny, oraz uważając mądry postępek ięgo rządu, który odwaiał swoy kontingens od armii Rzeszy, nie miał żadnego wpływu do wojny niniejszey od negocyacyow w Raszstadt, i który w momencie terażniejszym traktuje z rządem francuzkim o pokoy, przeto generał naczelnik Augereau rozkazuje, aby kraie Xiążęcia Nassau były uważane jako neutralne, aby nie wybierano w nich pod żadnym pozorem ani kontrybucyow pieniężnych, ani żywności. Generał naczelnik offręga sobie jednak wysłanie woysk do kraioy Xiążęcia Nassau, w których te woyska stać będą, jeżeliby zdarzenia wojenne tego wymagały.”

z Ulm d. 1. Paźdz.

Austryacy wyprowadzają już do Dunaju swoie armaty, których iest 300. Jutro wymaszeruje pierwsza kolumna garnizonu, druga dnia 4. a trzecia dnia 6. Francuscy oficyerowie powiadaią, iż Francya żądać będzie przy pokoiu zburzenia tuteyszych fortyfikacyow.

z Ingolstadt d. 2. Paźdz.

Dziś wywieziono tu ztąd Dunajem chorych garnizonu tuteyszego do Passawy. Garnizon austryacki wymaszeruje dwiema kolumnami; pierwsza ruszy dnia 4. a druga 6. t. m. Wednie i w nocy wywożą amunicyą, armaty i żywność; co dnia 6. wieczorem zcesarskiej własności zosłanie się ieszcze w In-

golstadzie, to należeć już będzie do Francuzow.

z Monachium d. 27. Wrześ.

Armia austryacka cofa się do Austrii i Czech. Kordon w Bawaryi składać się ma z woysk Rzeszy. Korpus bawaricki stać będzie w okolicy Mühldorf i Creiburg, a korpus Württembergski w mieście i okolicy Wasserburga.

z Augsburga d. 30. Wrześ.

Dziś przybył tu naczelnik Moreau z Nymphenburga. Poitrze uda się do Ratysbony, a ztamtąd powroci przez Augsburg do swoiey główney kwatery w Sztutgardzie.

Dnia 2. Października.

Wczoray wieczorem przeieźdzał przez nasze miasto francuzki kuryer z Paryża do Wiednia z ratyfikacyą pierwszego konsula, tey umowy, którą Cesarz dnia 20. Września podpisał.

Dnia 3.

Oficyer austryacki przybył tu onegday wieczorem, i oddał generałowi naczelnikowi Moreau list Hrabiego Lehrbach, w którym Hrabia donosi, iż mianowanym został przez Cesarza Jegomości ministrem zagranicznych intereffow na miejscu Barona Thugut. Lehrbach odsyła mu razem paszport otrzymany do Luneville, a profi o inny dla Hrabiego Cobenzel swoiego następcy.

z Augsburga d. 3. Paźdz.

Naczelnik Moreau odwiedził dziś rano tuteysze szpitale, i rozmawiał sposobem nadprzyacielskim z chorymi i ranionymi. Mowią, że jutro uda się w dalszą podróż do Ratysbony w towarzyfiwie generała Mac-

donald, który przybył tu z Szwajcaryi, końcem zobaczenia stanu fortec, Ulmu, Ingolstadt i Philipsburga. Gdy tę podróż zakończy uda się do Paryża.

z Bayreuth d. 6. Paźdz.

Nowy kongres zaczyna się w wesołym i pięknym miasteczku Lottaryngii, Luneville, lecz wśród szczęśliwszej nadziei, niż negocjacje w Rasztad i Selz, gdzie dawne i trudne formalności niemieckiej konfitycyi były tylko rysem tajnych podstępów. Dla Hrabiego Lehrbach zamowiono już flancyą podróżną w Augsburgu dnia 20. Września. Z drugiej zaś strony generał Clarke wyjechał już z Paryża do Luneville. Clarke jest rodem Irlandczyk, i posiadał już dawniej zaufanie pierwszego konsula. Mianowany już był francuzkim posłem przy dworze Wiedeńskim, był już na granicach, lecz musiał powrócić do Paryża, ponieważ nie mógł dostać paszportu z Wiednia. Także używany był wiele pod czas negocjacyow pokoiu w Campo-Formio. Zdaie się, iż wybor miasta Luneville potwierdza mniemanie, iż powszechny pokoy w nim nastąpi, i że widzieć będzie w swych murach większą część potencyow europeyfkich.

Jeżeli możemy dać wiarę doniesieniu z Strażburga, przeto uczyniono także już drugi ważny krok do powszechnego pokoiu, ponieważ slychać, iż między Francyą i Anglią w samey rzeczy zawieszenie broni na morzu nastąpiło.

z Wiednia d. 1. Paździer.

Konferencya, która nazajutrz po powrocie Cesarza nastąpiła w Schönbrunn, i pod czas której względem odmiany ministrow naradzano się, trwała nadzwyczajnie

dfugo. Po iey zakończeniu dowiedziano się z pewnością, iż Baron Thugut dopraszał się znowu o dymissyą, na którą Cesarz zezwolił. Interessami zagranicznymi zawiaduje tym czasem Hrabia Lehrbach.

Cesarz Jegomość udzielił nieograniczone pełnomocnictwo Arcy Xiążęciu Karolowi do urzędzenia pospolitego ruszenia w Czechach i Morawii, tak dalece, iż Arcy Xiąże Karol w rozrządzeniach swej generalney komendy w Czechach tylko sam od siebie zależy.

z Pragi d. 29. Września.

Lękamy się tu bardzo zerwania zawieszenia broni. Francuzi są odległymi tylko 9 mil od granicy czelkiej. Z tym wszystkim nasze królestwo zaclania ieszcze korpus generała Klenau i 15,000 Bawarczykow.

z Pragi d. 3. Paźdz.

Wczoray przytomnym był Arcy Xiąże Karol manewrom artyleryi na rowninach pod Bubną.

Przybył tu sławny zburzyciel floty francuzkiej pod Abukirem, admirał Lord Nelson, dnia 28. p. m. Dnia 29. miał audyencyą u Arcy Xiążęcia Karola, i przypatrował się osobliwościom miasta. Dnia 30. udał się w dalszą podróż do Londynu.

z Brynny d. 8. Paźdz.

Zdaie się, iż szczęście wojenne sprzyia znowu Basmanowi Oglu. Naypoźniejszye wiadomości z Turcyi mowią o wielkiej potyczce stoczoney pod Feteslam, w której woysko Baszy Belgradzkiego zostało porażone, i rozpędzone, tę wiadomość zdaie się potwierdzać i to, iż gdy dnia 23. Września przybył kuryer do Belgradu, Basza wyśłał zaraz ku Widdynowi znaczny kor-

pus weyska na 2 płaskich statkach. Niezgodą między Portą i Basmanem Oglu, która dotychczas zakończoną być nie mogła, miała także wzbudzić, iak mówią w Turcyi, baczność cesarza rosyjskiego, który kazał podobno oświadczyć Porcie, że życzy sobie widzieć tę niezgodę raz zakończoną, i że spodziewa się po Porcie, iż granice austryackie szanowane będą przy tey okoliczności, ponieważ inaczej Imperator Jegomość rosyjski nie dopuści, aby takowe naruszenie granic zostało bezkarnym.

z Londynu d. 3. Paździer:

Dnia pierwszego i drugiego t. m. były 2 sesyje gabinetowe po odebraniu depeszew z Francyi, które się ściągaly do odpowiedzi rządu francuzkiego na list Lorda Grenville zawierający w sobie warunki zawieszenia broni na morzu, i podług których Anglia żąda odesłania floty hiszpańskiej do Kadix, wstrzymania uzbroień floty bresteńskiej i t. d. Niemożno ieszcze wiedzieć z pewnością, iaka jest osnowa francuzkiej odpowiedzi, rozchodzi się tylko pogłaska, iż Francuzi chcą zezwolić na te warunki, lecz żądają 8 angielskich liniowych okrętow w zakład dla bezpieczeństwa negocyacyow. Oprocz tey niepomyślney odpowiedzi oczekujemy ieszcze inney na list pisany tu ztąd dnia 27. do Paryża, która zapewne będzie decydująca.

z Petersburga d. 18. Wrześ.

W tych dniach odprawiła się pod Gatshiną wielka rewia gwardyow i innych woysk. Zaraz w początku marszu porządek i piękność ziednała temu korpusowi cesarskie ukontentowanie, i pochwały wszystkich znających się na tym, wzbudziwszy zadziwienie w wszystkich oczach. Każdy korpus prowa-

dził 30 armat i 2 armaty konne. Generałowie musieli na rozkaz imperatorski ciągnąć między sobą losy o te, kto z nich miał komenderować korpusami. General Kutusof otrzymał komendę nad gwardyą, a general Hrabia Pahlen komendę nad innymi regimentami. Imperator Jegomość dał sam ideę manewrow. Rozkazy Jego Imperatorskiej Mości z taką biegłością i porządkiem przez Panow generałow wykonane były, iż każda dywizya ziednała sobie zupełne ukontentowanie Imperatora, i wszyscy taktycy musieli wyznać, że ieszcze nigdy u żadnego woyska nie widzieli takiego porządku i biegłości. Głośne poklaski i unieżone dzięki Imperatora napełniały radością serca tych pięknych woioownikow. Każdy spektator błogosławił wielkiego Pawła, którego przenikające i znające się oko było wszędzie przytomne manewrom, i dla tego żadna zasługa nie została bez nadgrody, udarował on każdego żołnierza, a wszystkich zaś generałow i oficerow zaprosił na kołacyą.

z Peterzburga d. 30. Wrześ.

Pod komendą Hrabiego Feldmarszałka Sołtykow z zgrupowała się armia trzecia pod miastem Witebskiem (na dawney granicy litewskiej,) do której należy 8 regimentow kawaleryi, a między nimi regiment gwardyi kawalerkiej i regiment Leibkirysyerow Imperatora, 18 regimentow piechoty, między którymi jest regiment Leibgwardyi Imperatora i obydwuch najstarszych wielkich Xiążąt, 8 batalionow wybranych grenadyerow, także należy do niej 108 armat polowych. W przypadku wymaszzerowania tey armii, są już przeznaczone inne regimenta do garnizonu Peterzburskiego. Do armiow w Litwie przeznaczono ieszcze więcey batalionow, i wydano im słogowne do tego rozkazy.

z Konstantynopola d. 10. Wrześ.

Wojna między Francuzami i Turkami w Egypcie zaczęła się znów. Między rozmaitymi dywizjami armii Wielkiego Wezyra i Francuzami zapadło już kilka potyczek niepomysłnych dla Turków. Większa część armii francuskiej wymaszerowała z Egiptu do Syrii, i miała zbliżyć się już do miasta Gazy. Wojska egipskie niektórych Bciow, którzy usiłują utrzymać swoją niepodległość, złączyły się z Francuzami przeciw Porcie.

Niedaleko wyspy Kandyi spostrzeżono wojenną flotę z wielką liczbą transportowych okrętów, które zdają się być angielskimi, i przeznaczone do Egiptu. Wiadomość ta wzbudziła w tutejszej publiczności przyjemne wrażenie.

Rozmaite Wiadomości.

Podług doniesień z Sztokholmu, Ojciec Święty pisał list do Króla Szwedzkiego donosząc o swoim wyniesieniu na stolicę pa-

Aukcja. Różne po zmarłym chirurgu Suterze w Obrzycku, pozostałe książki medycynalne i pharmacertyczne, osobliwie zaś instrumenta chirurgiczne dnia 30. Octobris r. b. przez więcej dątność w kamienicy pod Nrem 353 na Wronieckiej ulicy w stancyi kreis-chyurga Kopinuza za gotową zapłatą w grubey monecie sprzedane być mają. W Poznaniu dnia 16. Octobra roku 1800.

List gończy. Oskarżony dla wiele zbrodni i kradzieży uwięziony żyd Salomon albo Scholem Wisch, czterdzieści lat stary, z Naczilski rodem, zrostu słusznego, pociągłey cokolwiek ospowatey brunatney twarzy, włosów nie wiązanych kędzierzawych, oczow niebieskich, uciekł w przeszley noc o godzinie 12. z tutejszego więzienia bu-

pieką, na który list monarcha ten odpowiedział w naypodchlebniejszych wyrazach: — Pierwszy konsul Buonaparte udarował bywszego hiszpańskiego posła w Paryżu, kawalera Azzara, który teraz w Hiszpanii prywatne prowadzi życie, tabakierą bogatą, która szacowana jest 25,000 frankow.

Z Hermanstadt w Siedmiogrodzu piszą pod dniem 11. Września, co następuje: „Dnia 6. t. m. po południu o godzinie 4. i 5. powstał w okolicy Reismarktu wielki szturm, który był tak gwałtowny, że wyrwał drzewa grubości człowieka z korzeniami, i rzucał je na powietrzu więcej o 200 kroków. Całe domy i płoty upadały przed nim, co narobiło znaczne nader szkody. Osobliwą jest rzeczą, że ten wiatr gwałtowny w Lugos kurę z kurczętami wzniosł na powietrze, i przeniósł ją przez iedną górę w rozległości prawie na milę iedną. Kurę tę znaleziono potem w boru z 5 kurczętami. Cały ten szturm trwał przez 2 minuty.

dynku zakonnic, będąc w łańcuch okuty do ściany, na krzyż ręce mający, co prawie niepodobno zламаł wszystkie na sobie mające żelaza na kawałki, mur przebił gdzie siedział i spuścił się potem oknem, także warta niespostrzegła. Tenże zbrodniarz uszkodzony miał na sobie suknie żółtawoczerwone iak aresztańci miewają, nie mając ani kapelusza ani botow na nogach tylko ponczochy. Ponieważ na schwyтaniu teyże osoby złośliwey wiele zależy, zatem upraszają się wszystkie wojskowe i cywilne zwierzchności, ażeby tego uszłego skoro dostrzeżonym zostanie zaaresztowały, i za powroceniem kosztow do tutejszego inkwizitoryatu odesłały. W Poznaniu dnia 16. Października roku 1800.

JK. Mci Połud. Pruski Inkwizitoryat.

Dodatek

Obwieszczenie. Gdy po wielu miejscach tak dalece w zwyczaj poszło, że umarłych nie czekając drugiego dnia zaraz natychmiast chowają, który to zwyczaj wcale nieprzyzwoity i niebezpieczeństwem złożony, a ztym potrzebą konieczną jest zniesienia takowego zwyczaju, i dopiero wten czas przeświadczysz się o nim, że już nie życie i ciało jego poczyna być słychać trupią, co jednak oprócz zgnitych i malignowych feber dopiero 3go dnia bywa, przeto zapobiegając temu nie przyzwoitemu zwyczajowi ustanawia się z strony policyi niniejszym obwieszczeniem, ażeby żaden z trupow i tu w mieście jak po upłynionych dni 3 pochowanym został. Podług ktorey ustawy śchmość proboszczowie i księża bądź ktoreykolwiek religii zachować się mają. Dla przeświadczania się o ścisłym wykonaniu tegoż obwieszczenia nakazuje się wszystkim obywatelom tutejszego miasta i przedmieść pod karą 3 talarow ażeby o każdego śmierci z wymiowaniem, kiedy nastąpiła, na ratuszu sekretarzowi miasta Reissig prowadzącemu na to dziennik na piśmie z dokładnym doniesieniem stancyi, numeru domu, nazwiska i stanu rodziców lub krewnych wraz charakter, nazwisko, wiek i mianą chorobę zmarłego natychmiast donieśli. Do śchmość proboszczow zaś należy w parafiach swoich czym prędzej niniejszą ustawę ogłosić. W Poznaniu dnia 18. Września roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruff-Połud.

Avertissement. Przez testament sądowy nieboszczyka W. Jmć Pana Tomasza Wolskiego ś. p. legowane zostały W. Jmć Pani Joannie z Więckowskich W. Jmć Pana Augustyna Wolskiego żonie summa 1000 zł. polsk; gdy zaś sukcesor uniwersalny niżej podpisany nie wie, gdzie raż W. Jmć Pani Joanna Wolska teraz mieszka, więc uwiadomia o tym legacie też W. Jmć Panią Joannę Wolską, lub iey sukcesorow zawizowaniem, żeby się najdaley w przeciągu lat od daty dzisiejszey rachując trzech u niego w Komornikach pod Poznaniem lub też u justycy kommissarza Wolffa w Poznaniu osobiście lub przez plenipotentą urzędownie umocowanego meldowali, i okazawszy le-

gitimacyą swoją summę 1000 zł. odebrali; gdyby zaś w przeciągu czasu wyznaczonego zgłoszenia żadne uczynić nie mieli, więc legatum to dla nich przypadnie i podług przepisu testamentu i dyspozycyi nieboszczyka sposobem przepisany rozdane będzie. W Poznaniu dnia 10. Września 1800.

Tomasz Raczyński.

Citatio edictalis. Tuteysza Południowo-Pruska Regencya, na żądanie Kryminalratha Neumana, jako kuratora sukcesyi zmarłej dnia 17. Augusta 1797 w Mieszkowie Jadwigi z Pucznik Gateniskiej, która nieważny testament po sobie zostawiła, wzywa niewiadomych sukcesorow, i sukcesorki zmarłej niniejszym publicznym obwieszczeniem, aby w przeciągu 9. miesięcy z swemi pretensyami na piśmie, albo ustnie zgłosili się, aby nayoźniej na terminie zawitym dnia 12. Grudnia t. r. przed deputowanym regencyjnym afflorem Laue, na tuteyszej Regencyi osobiście, albo przez prawnych pełnomocnikow stawili się, dokumenta i papiery, na których się ich pretensye zisadzią, w oryginałach, albo w widymowanych kopiach na miejsce przynieśli, lub inne dowody swych wnioskow dokładnie podali, a potem opisania sprawy oczekiwali, oraz prawnego rozdzielenia i wydania sukcesyi spodziewali się. Ci zaś, którzy ani przed terminem, ani podczas terminu nie zgłoszą się, niech się spodziewają niezawodnie, iż prekludowanemi będą, i sukcesya meldującym się sukcesorom, do wolnego rozrządzenia, wydana zostanie. Sukcesorowie bliżsi, albo równie bliscy, meldujący się po prekluzyi, będą potem obowiązani, przyznać wszystkie czynności i rozrządzenia tych sukcesorow, którzy się przed terminem meldowali i legitymowali. Także niebędą mogli żądać od ostatnich, ani złożenia rachunkow ani nadgrody za brane użytki, lecz muszą kontentować się tylko tem, co się z sukcesyi reszty zpsłanie. Jeżeli zaś nikt się nie zgłosił, przeto sukcesya fisco, i wyznaczonym w testamentie sukcesorom, do rozprawienia się względem swoich praw między sobą zestawiona będzie. Ci, którzyby dla dalekiej odległości, choroby, wieku, albo innych prawnych przeszkod,

osobiście na wyznaczonym terminie stawić się nie-
mogli, mogą sobie obrać iednego mandataryusza,
między tuteyszymi Justyc Kommissarzami, na kto-
rych im się proponują, kryminalrath Küntzel,
Beyer, i Urodz. Kurowski, i Justyc Kommissarze
Guderyan, oraz Urodz. Jonemann, ale tego mu-
szą wcześniej, przed terminem, prawną opatrzyć
plenipotencyą i dostateczną informacyą. Dan na
Regencyi naszej w Poznaniu dnia 20. Stycznia
roku 1800.

Do sprzedania. Jego Krolewskiej Mości Re-
gencya tuteysza Południowo - Pruska podaje ni-
niejszym pismem do wiadomości, iż majątność
szlachecka allodialna Gołaszyn czyli Baersdorff,
i składająca się z miasta starego i Nowego Bojana-
wa, wsiow Gołaszyna czyli Baersdorff, nieranney
Szemzdrowa czyli Schlemsdorff w powiecie Krob-
skim, dystrykcie Kościańskim, tuż przy granicy
Szląskiej, mila od Wschowy a dwie mile od Ra-
wicza, dwie mile od majątności Gührau i Her-
witadt leżąca, a Urodz. Karola Zygmunta Unruha
Szambelana własna, ktora z wszystkimi do niey-
żę należącemi realnościami, podług taxy przez
powiatową kommissyą sprawiedliwości w Wschó-
wie roku 1797 spisanej i tu w kopii widymowa-
ney przyłączoney, rachując po 5 od sta na
183,639 tal. 3 srebrne grosze i 8 denarów urzęd-
ownie ocenioną została: stosownie do żądania, pe-
wnego wierzyciela realnego, w drodze exekucyi
zanieśionego, na trzech po sobie wyznaczonych
terminach licytacyjnych dnia 19. Czerwca, dnia 20.
Września i dnia 20. Grudnia r. b. na tym zaś trze-
cim ostatnim i zawitym przed Konsyliarzem Re-
gencyi Dühringem, iako wyznaczonym do tego
deputatem, więcej dającemu publicznie ma byćż

odprzedana. Wszyscy zatym, ktorzy według
położenia wspomnioney majątności posiadać onę
są zdolni, i do zaplacenja iey przyiemnego, dosyć
są majątni, zapozywają się niniejszym pismem,
aby na terminach wyznaczonych na tuteyszej Re-
gencyi stawili się i oświadczenia swoje do protoku-
tu podali, zaś na terminie licytacyi ostatnim i
zawitym, jeżeliby iakowe zayść mogące okoli-
czności prawne inaczej niewymagały, majątność
ręczona z przyległościami na rzecz więcey dają-
cego niezawodnie przyderzoną zostanie i na po-
żniej czynione oświadczenia dalszy wzgląd niema-
jąci. Z resztą można sobie przepatrzyć akta de-
taxacyi w Archivum Regencyi tuteyszej, taxę zaś
urzędownie wygotowaną, w izbie uszupney Regen-
cyiney, tudzież na Regencyi Głogowkiew i w po-
wiatowej kommissyji sprawiedliwości w Wschó-
wie. Nakoniec wierzyciele niżej wymienieni tey-
żę majątności Gołaszyna, o ktorzych zamieszkanju
z ksiąg hypotecznych dowiedzieć się niebyło można.
1) Sukcessorowie niegdy Urodz. Maryanny z Dzie-
rzanowskich Koszutkiew. 2) Urodzona Ernestyna
z Bojanowskich Melengowa wdowa. 3) Uro-
dzony Koszutski kasztelan. 4) Urodzeni Karol i
Felix Unruhowie bracia. 5) Sukcessorowie Uro-
dzoney Heleny Subiny z Dzierzanowskich Unru-
howey wdowy. 6) Urodzona Tschirner wdowa,
z domu Derfeldowna, uwiadomiałą się także o
subhastacyi naznaczoney majątności po więcey ra-
zy ręczoney Gołaszyna niniejszym pismem,
z tym dokładem, iż témczasem dopoki się niebę-
dą meldowali, przydany im został za mandataryu-
sza z srony urzędu konsyliarz kryminalny Düh-
ring, końcem popierania ich praw. W Poznaniu
dnia 20. Stycznia roku 1800.

JK. Mci Regencya Połud. Pruska.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.